

# **Częstochowa: Zdzisław Beksiński. Promocja książki o artyście i jego synie [ZDJĘCIA]**

BARTŁOMIEJ ROMANEK2 czerwca 2014



*Piotr Ciastek*



[ZOBACZ GALERIĘ\(6 ZDJĘĆ\)](#)



**Częstochowa: Zdzisław Beksiński - promocja książki o słynnym malarzu i jego synu. W sobotnie popołudnie w Ośrodku Kultury Filmowej "Iluzja", które mieści się tuż nad Muzeum Zdzisława Beksińskiego, odbyło się spotkanie z Magdaleną Grzebałkowską, autorką książki "Beksińscy. Portret podwójny".**

REKLAMA

## Częstochowa: Zdzisław Beksiński - promocja książki o artyście

W rozmowie na temat twórczości Beksińskiego, jego syna - popularnego radiowca oraz żony artysty, uczestniczył także Piotr Dmochowski, który dobrze znał malarza i od lat zajmuje się upowszechnianiem jego sztuki na świecie. Dmochowski jest także właścicielem kolekcji obrazów Beksińskiego, składających się obecnie na wystawę twórczości artysty w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie.

Podczas spotkania, autorka książki o skomplikowanych relacjach ojca i syna, opowiadała o procesie tworzenia książki, żmudnym zbieraniu materiałów i przeszkodach na jakie natrafiła podczas próby dotarcia do informacji na temat Zofii, żony artysty. Słuchacze mogli także usłyszeć kilka anegdot związanych z życiem Zdzisława i Tomasza, a także trudnej przyjaźni, jaka łączyła Beksińskiego i Dmochowskiego, który jak sam przyznał, na początku kupował jego obrazy, by móc je sprzedać z zyskiem i powiększać całą swoją kolekcję sztuki.

**Częstochowa: Zdzisław Beksiński. Jego obrazy znikną z naszego miasta?**

W dyskusji pojawił się także wątek "wyprowadzenia" kolekcji z częstochowskiej galerii, szybko zbyty przez zmieszanego dyrektora placówki, który stwierdził, że to tylko pogłoski. Niestety, po sieci krąży petycja (umieszczona także na stronie Piotra Dmochowskiego), popierająca starania Anny i Piotra Dmochowskich o stworzenie w Warszawie stałej ekspozycji dzieł Zdzisława Beksińskiego z ich prywatnej kolekcji. Trudno byłoby stworzyć taką wystawę pozostawiając najlepsze prace z kolekcji w Częstochowie. Tym samym istnieją obawy, że obrazy mogą za jakiś czas zostać zabrane naszej galerii. Co prawda nie wszystkie dzieła Beksińskiego tworzą główną wystawę, gdyż część z nich jest wypożyczana, to raczej nie one stanowiłyby trzon warszawskiej wystawy.

Po zakończeniu rozmowy z zaproszonymi gośćmi, kilkudziesięciu wielbicieli Beksińskich i książki o ich rodzinie, ustawiło się w kolejce po autografy, które chętnie, żartując przy tym z czytelnikami, rozdawała autorka, tego literackiego reportażu.